

## Dwie godziny religii w szkole

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

**O**d kiedy usłyszałem, iż w obecnych czasach młodzi Polacy mają dwie godziny lekcji religii w tygodniu, nie mogłem się pozbyć zdumienia wywołanego tą informacją. Jako istota „małej wiary” (tak naprawdę „żadnej wiary”) nie jestem w stanie przyjąć do wiadomości, iż nasi ministrowie edukacji w taki sposób chcą wykorzystywać energię osób młodych, wkraczających dopiero w swoje życie. Te dwie godziny mogłyby być, moim zdaniem, spędzone w inny, bardziej pożyteczny sposób. Na przykład, wiemy, że bez odpowiedniej ilości i jakości lekcji biologii nie będzie przecież wielu nowych biologów, a bez fizyki nie będzie rozwoju tej gałęzi wiedzy, która obok innych ważnych zadań, potrafi badać zagadki materii w mikro — i makroskali, czyli po części te zagadki, na które często religia „zna” już niezmienną od wieków odpowiedź, wciąż mniej i mniej związaną z najbardziej nawet fantazyjnie traktowaną rzeczywistością. Lecz przecież nie o materię w polskiej edukacji coraz częściej chodzi, lecz o ducha. O ducha przeważnie konkretnego, związanego z domniemanymi cudami z Lourdes i z Częstochowy, oraz z licznymi pomnikami papieża Jana Pawła II (który nazwał niereligijne społeczeństwa „cywilizacją śmierci”) i z innymi zjawiskami tego typu. Za tego ducha płaci się mniejszym i mniej powszechnym zrozumieniem teorii względności, doboru naturalnego, fizyki kwantowej, ale też choćby nienajlepszą kondycją młodzieży, która w szkole nieraz częściej się modli, niż gra w piłkę.

Kto chce takiego stanu rzeczy? Nawet Watykan nie ponosi tu pełnej odpowiedzialności, bowiem konkordat mówi o lekcjach religii w szkole, nie ustala jednakże ich ilości. Równie dobrze mogłaby być jedna lekcja w półroczu. A może decydują o tym idący do szkół uczniowie, albo ich rodzice, albo wreszcie politycy? Nasi sąsiedzi, Czesi, pokazują, iż bez tak intensywnego uduchowienia szkoły może istnieć społeczeństwo co najmniej równie jak my uczciwe i życzliwe. Dlaczego nikt z osób mających wpływ na programy szkolne nie zwróci na to uwagi i nie zastanowi się na nadgorliwości wprowadzania praktyk religijnych do szkół? Mamy przecież XXI wiek. Człowiek może się realizować na miliony sposobów, ale potrzebna mu jest wiedza, która jest obecnie największym skarbem i przepustką do bogatszego życia nie tylko pod względem zarobków, ale przede wszystkim z perspektywy humanistycznej. Im większe mamy możliwości, tym pełniej możemy żyć, tym większy mamy wybór i wpływ na to, jakie będzie nasze życie. Nie chodzi tu tylko o naukę — mówi się, że Polacy są narodem głuchych — czy zamiast choćby jednej z tych dwóch lekcji religii nie mogłoby być lekcji muzyki? Czy taka lekcja nie wpłynęłaby lepiej na wrażliwość i subtelność w postrzeganiu codzienności i chwil bardziej wyjątkowych?

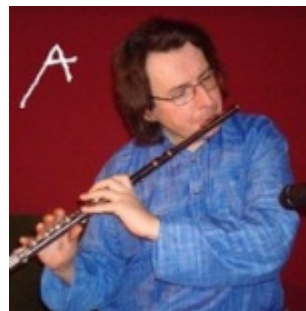
Póki co mało kto przeciwko takiemu zagospodarowaniu czasu uczniów protestuje. Zamiast nauki samodzielnego i krytycznego myślenia przez dwie godziny w tygodniu rozwijające się umysły przyjmują dogmaty obrazujące nieraz wizje świata sprzed tysięcy lat. Ale nie są to przecież lekcje historii. Owe dogmaty przeciwstawia się wiedzy o świecie, jaką udało nam się zdobyć w dzisiejszych czasach. Owe dogmaty przeciwstawia się tak naprawdę innym przedmiotom szkolnym. Niektórzy uczniowie są na szczęście na tyle sceptyczni, iż przyjmują nie przystający do rzeczywistości przedmiot z dystansem i humorem. Ale cierpi na tym i tak ich szacunek do samych siebie i do społeczeństwa, które ich tam umieściło. Są też tacy, którzy dla łatwych ocen na świadectwie cynicznie nudzą się dwie godziny w tygodniu. Ów cynizm przechodzi nieraz na inne przedmioty, które nawet zdolni uczniowie uczą się „znosić”, a nie rzeczywiście poznawać, również w wymiarze emocjonalnym. Na koniec edukacji ta postawa niekiedy pozostaje i efektem jest niedbałość, prowizoryczność i niezadowolenie z życia wielu dorosłych. Nikt z tego powodu raczej nie umiera, życie toczy się dalej, ale niezadowolenie umniejsza jego jakość. Tego typu refleksje zrodziły pomysł na mój kolejny filmik z cyklu „Bezbożna pogadanka”.



### **Jacek Tabisz**

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-01-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7707) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7707>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)